

Kto Maryję kocha

Kto Maryję kocha, niech się w niej raduje,
Maryja mu drogę do nieba toruje.

Kto Maryję kocha i Maryi służy
Dobrze mu się wiedzie, choćby żył najdłużej.

Kto Maryję kocha, niech się do niej śpieszy,
Maryja go w największym kłopotcie pocieszy.

Ona nas pocieszy w największym kłopotcie,
Daje wdowie sposób i biednej sierocie.

Ona nas pocieszy w największej starości,
Daje starym siły, ratuje w słabości.

Ona przewodniczką na wodach tonących,
Ona przewodniczką i w drogach błędzących.

Ona jest lekarką wszystkich chorujących,
Ona jest szafarką łask potrzebujących.

Ona ciemnych, chorych, kulawych doktorką
I wszystkich kościołów jesteś fundatorką.

Trudno o niej wiedzieć, opisać nie może,
Jakoś ją wzbogacił cnotami, mój Boże.

Wojsko gdy wychodzi, śmiało postępuje,
Do Maryi woła, ona go ratuje.

Ona między wojskiem kulami kieruje,
Ci którzy są w szkaplerzu, ona ich ratuje.

Ona ich ratuje w największej potrzebie,
Największych grzeszników, pragnie ich mieć w niebie.

Ona z Aniołami do nieba wstąpiła,
Ona prośbą swoją czyściec wyprzątnęła.

Prosiła Synaczka, żeby się tak stało,
By ją prowadzili, bo Aniołów mało.

A jak Go prosiła tak Mu powiedziała,
Że większy od więźniów tryumf będzie miała.

A gdy przez Aniołów do nieba wzniesiona

I w złotej koronie na tron posadzona.

Została Królową, wielką Monarchinią,
wszyscy Święci Pańscy uklony Jej czynią.

Tak i my też czynimy grzesznicy na ziemi,
By nas połączyła ze swymi Świętymi.